

Narrator:

Powstań, baczność!

(uczennica w mundurku harcerskim wnosi i umieszcza na stojaku, na środku sali białą – czerwoną flagę, staje obok niej na baczność, druga uczennica umieszcza pod flagą wieniec z napisem na szarfie: „Poległym za wolną Polskę”)

Do hymnu!

(młodzież z chórem śpiewa hymn)

Po hymnie.

„Po południu 31 sierpnia 1939 roku Hitler podpisał ściśle tajny rozkaz napaści na Polskę następnego dnia o świcie. Wcześniej rozkazał swej armii: < bądźcie bez litości, bądźcie brutalni, nasza przewaga daje nam wszystkie prawa>. Pierwszego września 1939 roku o godzinie 4:45 deszcz ognia zalał Polskę: 1 850 000 żołnierzy niemieckich, którzy dysponowali 10 tys. dział i 2800 czołgów, wspomaganych przez 1640 samolotów, bez uprzedniego wypowiedzenia wojny przekroczyło północną, zachodnią i południową granicę Polski. Niemiecki okręt szkoleniowy „Schleswig- Holstein”, przybyły z „kurtuazyjną wizytą” do Gdańska, rozpoczął ostrzeliwanie przyczółka Westerplatte. Inne okręty niemieckie atakowały port w Gdyni oraz Półwysep Helski.” W tym czasie zmasowane siły lotnictwa niemieckiego bombardowały węzły kolejowe, pociągi, punkty koncentracji wojsk oraz stolicę. Na nic się zdawało bezprzykładne bohaterstwo żołnierzy polskich, sytuacja Polski była tragiczna...”

RECYTATOR 1

„Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte.
(A lato było piękne tego roku.)
I tak śpiewali: - Ach, to nic,
że tak bolały rany,
bo jakże słodko teraz iść

na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzосу na bukiety.)”

RECYTATOR 2

„Jakże Ciebie Warszawo, dosięgnąć przez pieśnię,
Ażeby Twoich murów nie dotknąć boleśnie,
Gdy każda droga nazwa jest teraz jak rana?
Oto dach potrzaskany od świętego Jana
I mury Zamku w gruzach, i stropy paradne.
A Zygmunt trzyma w ręku miecz i krzyż bezwładnie.
Ale ja Cię nie widzę okrytą żałobą

I nie płaczę nad Tobą, nie płaczę nad sobą

Ani nad zastałymi w niewoli bliskimi.

I za żadne bogactwa i rozkosze ziemi,

Za spełnione marzenia i pałace w chmurach

Nie dałbym tego szczęścia, zem mieszkał w Twych murach.

Recytator 3

Kto jest ten mały człowiek , co w ognistym deszczu
Śród murów, co się walą, jako posąg stoi?
O to imię tragicznej zapytaj się Muzy!
To on te domy wznosił, co padają w gruzy.
Posągi roztrzaskane i – któż by je zliczył?
Te ulice w płomieniach – to on je wytyczył.
I on, gdy miasto było pochodnią czerwoną,
Powiedział: < Nie ustąpię. Niech te domy płoną,
Niech dumne moje dzieła na proch się rozpękną!
I cóż, że marzeń moich wszystkich rośnie cmentarz?
Ale ty, co tu przyjdiesz kiedyś, zapamiętasz,
Że jest coś piękniejszego niżli murów piękno>.”

NARRATOR:

Tak zaczęła się II wojna światowa ogarniając jak epidemia jakiejś strasznej choroby, kolejne kraje. Było to najpotężniejsze, najszerzej oddziałujące i zapewne najstraszniejsze wydarzenie w historii ludzkości. Od pierwszych chwil jej trwania, cierpiała zdezorientowana ludność cywilna. Agresor siał spustoszenie, kierował się gwałtem i przemocą, mordował na oślep mężczyzn, kobiety i dzieci. A jeszcze wczoraj były wakacje...

DZIEWCZYNA:

„ Wakacje były normalne. Po raz pierwszy brałam udział w obozie harcerskim(...) Obłądne, urocze lato wolne od jakichkolwiek kłopotów. W tym nastroju przygotowywaliśmy książki i zeszyty na nowy rok szkolny. Białe kołnierzyki i mankiety do mundurka, wstążki do warkoczy wyprasowane i poukładane równiutko, gotowe na uroczyste rozpoczęcie zajęć. A tu komunikat radiowy. Nie będzie zajęć. Nie będzie szkoły. Nie będzie tego wszystkiego, do czego przywykliśmy w ciągu lat. A co będzie? Co to znaczy wojna? Najpierw-opuszczenie mieszkania i wędrówka w nieznane.(...) Zatłoczonymi drogami trzeba przedzierać się dniami i nocami, byle dalej,(...) byle ująć przed nacierającymi Niemcami, o których zachowaniu krążą przerażające wieści” (dziewczyna zamyka pamiętnik i chowa się za kurtynę)

RECYTATOR 4

„ Oddzielili cię syneczku, od snów, co jak motyl drżą,
haftowali ci, syneczku, smutne oczy rudą krwią,
malowali krajobrazy w żółte ściegi pożóg,
wyszywali wisielcami drzew płynące morze.
Wyuczili cię, syneczk, ziemi twój na pamięć,
Gdyś jej ścieżki powycinał żelaznymi łzami.
Odchowali cię w ciemności, odkarmili bochnem trwóg,
Przemierzyłeś po omacku najwstydliwsze z ludzkich dróg.
I wyszedłeś, jasny synku, z czarną bronią w noc,
I poczułeś, jak się jeży w dźwięku minut- zło.
Zanim padłeś, jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką.

Czy to była kula, synku, czy to serce pękło?”

RECYTATOR 5

„Huk armat na wysokości łun
wzrósł,
niebo wali się z trzaskiem.
Bezbronny, wbity pociskami w grunt,
Błagam o karabin jak skazaniec o łaskę

I krzyczę – niecelnie,
Z rannych i z martwych wstawszy.
Mój wzrok po torach bomb strącony w gruz
Przypada do Warszawy.
Aż w rozpękły na dwoje słuch
Płacz mężczyzn wpadł – i ich, ajk nabój, milczenie,
W tej chwili zginął mój brat.
Żegnam was, unoszący za granicę głowy,
Uciekający do broni,
Gdy tu, w rozwalonym schronie,
Z jeszcze żywych ostatniego tchu
Odtworzyłbym nasz hymn narodowy.”

RECYTATOR 6

„Ze spuszczoną głową powoli
idzie żołnierz z niemieckiej niewoli.
Dudnią drogi, ciągną obce wojska,
A nad nimi złota jesień polska.
Usiadł żołnierz pod brzozą u drogi,
Opatruje obolałe nogi.
Jego pułk rozbili pod Rawą,
A on bił się, a on bił się krwawo,
Szedł z bagnietem na czołgi żelazne,
Ale przeszły, zdeptały na miazgę.
Pod Warszawą dał ostatni wystrzał,
Potem szedł. Przez ruiny. Przez zgliszcza.
Jego dom podpalili Niemcy!
A on nie ma broni, on się nie mści...

Hej, ty brzozo, hej, ty brzozo – płaczko,
Smutno szumisz nad jego tułaczką,
Opłakujesz i armię rozbitą, i złe losy, i Rzeczpospolitą...

Siedzi żołnierz ze spuszczoną głową,
Zasłuchany w tę skargę brzozową,
Bez broni, bez orła na czapce,
Bezdomny na ziemi- matce.”

NARRATOR:

Ta wojna trwała długie pięć lat, ogarniając wszystkie kontynenty i pochłaniając 50 milionów istnień ludzkich. Polska poniosła, proporcjonalnie, największe ze wszystkich krajów straty. Około 6 milionów zabitych, stanowiło 18% populacji kraju. Złóżmy hołd wszystkim ofiarom tej wojny, uczcijmy je minutą ciszy. Proszę o powstanie. Dziękuję.